№ 192. WILNO, czwartek dnia 23 lipca (5 sierpnia) 1915 roku. № 192.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim.
Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego", prospekt Ś-to Jerski Nr. 28.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop. Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zmiana adresu 20 kop.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
W CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.
Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprócz opł. pocz.

TEATR POLSKI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.
Dziś, w czwartek 23 lipca (5 sierpnia):
Po raz 25-ty
„WARSZAWKA i KRAKUSIK"
revue w 5-u odsłonach St. Kiedrzyńskiego i Reynela.
Początek o g. 8-ej wieczorem. Koniec punktualnie o g. 11-ej.

Teatr Polski „KOMEDJA" w gmachu po-cyrkowym.
W czwartek 23 lipca (5 sierpnia):
„Moralność pani Dulskiej"
tragi-farsa kołtuńska w 3 akt. G. Zapolskiej.
Początek o godz. 8-ej, koniec punktualnie o g. 11-ej.
Zapowiedź: W piątek „Kula u nogi".
Bilety są do nabycia w cukierni K. Sztralla, prosp. Ś-to Jerski 22.

DO SPRZEDANIA
ROWER
na trzech kołach (trycykl)
mało używany. Wiadomość u stróża przy Suworowskiej ul. Nr. 3, od godz. 11—2 pp. i od 5—7 wiecz.

Potrzebny jest do gub. Mohylowskiej na 3 miesiące do robót leśnych i łąkowych GEOMETRA do prowadzenia samodzielnie robót pomiarowych i niwelacyjnych. Listy z ofertami proszę adresować: gub. Mińska, poczta Rzeczyca (Rieczyca), majątek Berchów, Kruszewski. 1320

Potrzebny jest na wieś w gub. Mohylowskiej na stałe
ZDOLNY STOLARZ
znający oprócz zwykłej białej roboty stolarskiej doskonale fornierowanie i polituro-wanie mebli. Listy z ofertami proszę adresować: gub. Mińska, poczta Rzeczyca (Rieczyca), majątek Berchów, Kruszewski. 1321

Informacje i pogłoski.

Abiturjenci szkół polskich.

„Bir. Wied." piszą, że młodzież polska, która ukończyła prywatne szkoły polskie, zwraca się obecnie do uniwersytetów rosyjskich z prośbą o zapisanie ich na uniwersytet. Jednakże rektorzy uniwersytetów, nie mając jeszcze ścisłych wskazówek w tym względzie, polecają petentom zwracać się do ministerjum oświaty o odpowiednie wyjaśnienie. Tymczasem ministerjum oświaty na mocy prawa z dn. 1 (14) lipca 1914 r. poleciło w obecnym roku szkolnym składać egzaminy dojrzałości w prywatnych szkołach polskich w obecności delegatów okręgu naukowego.

Na podstawie tej wydane przez polskie zakłady naukowe świadectwa zrównane zostały ze świadectwami dojrzałości pod warunkiem złożenia uzupełniających egzaminów z przedmiotów t. zw. rosyjskich. Wobec tego młodzież, która w roku obecnym ukończyła polskie zakłady naukowe, może być bez przeszkód przyjęta do uniwersytetu. Co zaś dotyczy osób, które ukończyły szkoły powyższe w latach ubiegłych, ministerjum oświaty nie może im udzielić ulg władzą swoją i dlatego wniosło do Rady ministrów wniosek rozciągnięcia tych ulg na młodzież polską, która ukończyła szkoły polskie w latach ubiegłych.

Pogłoski o nominacji Guczkowa.

W moskiewskich kołach handlowo-przemysłowych krąży pogłoska, że były prezes Dumy A. Guczkow mianowany będzie ministrem zaopatrywania armji.

Wjazd do Wilna.

Wileńska policja miejska podaje do wiadomości powszechnej, że osoby, posiadające prawo zamieszkiwania w m. Wilnie (zgodnie z art. 2 rozkazu głównego dowódcy armjami frontu Półn.-Zachodniego z dn. 27 maja r. b.) i pragnące otrzymać świadectwo na powrotny przyjazd do Wilna, powinny w celu przyśpieszenia procedury, prośby na imię policmajstra wileńskiego, lub policji miejskiej składać w swoim cyrkule policyjnym. Cyrkuł zaś ze wszystkiemi niezbędnemi wiadomościami prośby te przesyłać będzie do władz właściwych.

Natomiast osoby, życzące sobie otrzymać pozwolenie na wjazd do miast, wymienionych w art. 1 rozkazu głównego dowódcy frontu Półn-Zachodniego, powinny prośbę na imię gubernatora wileńskiego składać w zarządzie policyjnym, skąd zostaną one potem skierowane do gubernatora.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w czwartek - Apolinarego B. M., Teofila M., wedł. now. st. — N. M. P. Śnieżnej, Afry P. Jutro — Krystyny P. M., wedł. now. st. — Przemienienie Pańskie.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Teatr Polski w ogrodzie po-Bernardyńskim.** (Komunikat). Prawdziwie niezwykły jubileusz obchodzić będzie dziś teatr letni 25-ciokrotne przedstawienie „Krakusika i Warszawki". Jest to niebywały dotąd dowód zainteresowania się sztuką, która wywarła głębokie wrażenie i umiała poruszyć najszersze masy społeczeństwa wileńskiego.

Na tym przedstawieniu jubileuszowem kończy się cykl wieczornych przedstawień „Krakusika i Warszawki", ustępując miejsca drugiej części p. t. „Reduta trzech", która niebawem wejdzie na repertuar teatru letniego również w wspaniałej oprawie.

Na przedstawieniu jubileuszowem obecny będzie sam autor. (Ceny komedjowe).

Jutro, w piątek, po raz drugi melodyjna operetka Lehara „Cygańska miłość". (Ceny operetkowe).

Początek o godz. 8-ej, koniec o godz. 11-ej.

Kasa teatru otwarta od godz. 11—2 i od 5-ej po poł.

— **Teatr Polski „Komedja" w gmachu po-cyrkowym.** (Komunikat). Dziś daną będzie po raz pierwszy po wznowieniu znakomita tragifarsa kołtuńska G. Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej". Świetna ta sztuka wielokrotnie obiegła wszystkie sceny polskie, oraz tłomaczoną była na język rosyjski — zawsze i wszędzie entuzjastycznem cieszącą się przyjęciem.

Jutro po raz drugi prześliczna sztuka życiowa J. Szatkiewicza p. t. „Kula u nogi", która na premjerze doznała tak serdecznego i owacyjnego przyjęcia.

W sobotę premjera głośnej nowości Gavolta p. t. „Pomysł panny Franciszki".

Bilety do nabycia w cukierni K. Sztralla ul. Ś-to Jerska 22.

— **Kinoteatr Artystyczny** z najbliższych dniach otwiera w Wilnie p. Józef Kordasz przy ul. St.-Jerskiej Nr. 22. Przedstawienia rozpoczną się od dużego obrazu „Potop", inscenizowanego według powieści Sienkiewicza. Obraz ten, jak i inne w przyszłości, będzie posiadał napisy w języku polskim.

SZKOŁY.

— **Wileńskie gimnazjum T-wa szerzenia średniego wykształcenia** podaje do wiadomości rodziców, iż kancelarja gimnazjum przeniesiona została do Mohylewa gub. Jeśli znajdzie się komplet uczniów—lekcje będą prowadzone w bieżącym roku szkolnym w wymienionem mieście.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Zbiegowie w gub. wileńskiej.** Prezydent miasta zawiadomił główny komitet związku miast, że w obecnej chwili liczba goszczących w gub. wileńskiej zbiegów i osób wysiedlonych z Królestwa Polskiego, gubernji nadbałtyckich i północno-zachodnich wynosi 71,525 osób. Miesięcznie trzeba na ich nakarmienie — 291,191 rb., leczenie — 56,030 rb., ubranie — 45,960 rb., wynajęcie mieszkań — 44,595 rb., urządzenie „żłobków" dla dzieci — 17,360 rb. i wydatki inne — 1,275 rb.

— **Zarządzenia sanitarne.** Komisja sanitarna miejska postanowiła personel lekarski szpitala miejskiego dla chorych zakaźnych powiększyć o dwóch lekarzy i odpowiednią liczbę służby, przenieść chorych na dyfteryt i szkarlatynę ze szpitala do specjalnie na to wynajętego lokalu, szpital natomiast przeznaczyć wyłącznie dla chorych na tyfus i choroby żołądkowo - kiszkowe, tudzież kupić drugą karetkę do przewożenia chorych.

— **Prowjantowanie miasta.** Na stację Wilno przybyły i zostały wykupione przez adresatów ładunki następujące: oleju słonecznikowego 1.240 pud. 27 funt., wykup. przez Józefa Trockiego, kaszy jęczmiennej 34 pud. 20 funt. i kaszy perłowej 6 pud., wykup. przez Hindę Judelewiczową, 1,199 pud., wykup. przez Bejlę Felmanową, kaszy gryczanej 73 pud. 20 funt., wykup. przez Hindę Judelewiczową, mąki pszennej 1.000 pudów, wykup. przez Mowszę Kiseniskiego i cukru miałkiego 908 pud. 15 funt., wykup. przez Jadowa Finkelmana.

Na stację Januszy (Polesk. kol. żel.) przybyły 122 pud. cytryn, wykup. przez Fajwisza Aronowicza dla Wilna.

Na stację kolejową w Nowej Wilejce przybyły i zostały wykupione przez adresatów towary następujące: kaszy gryczanej 1,000 pud., wykup. przez Chonesa dla własnego składu w Wilnie, ryżu 1,000 pud., wykup. przez Pergamenta dla własnego składu w Wilnie, soli 1,000 pud., wykup. przez Rabinowicza dla składu własn. w Wilnie, cukru 1,000 p., wykup. przez Wolnerta dla Szybalskiego z Wilna i mięsa 56 pud., wykup. przez Balera dla mieszkańców Nowej Wilejki, cukru 1,007 pud., wykup. przez Wolperta dla własn. składu w Wilnie, mąki 996 pud., wykup. przez Rutsztejna dla Wołkszysza z Wilna, mąki 1,000 pud., wykup. przez Litina dla detalicznej sprzedaży w Nowej Wilejce i mięsa 27 pud., wykup. przez Chodosa dla ludności Nowej Wilejki.

— **W rzeźni miejskiej.** Dn. 19 bm. (1 sierpnia) zabito 262 woły krajowe, 11 sztuk bydła rogatego dla armji, 2 cielęta i 108 owiec. Dn. 20 bm. (2 sierpnia) zabito 323 woły krajowe, 13 sztuk bydła rogatego dla armji, 44 cielęta, 260 owiec i 4 wieprze. Dn. 21 bm. (3 sierpnia zabito 364 woły krajowe, 18 sztuk bydła rogatego dla armji, 49 cieląt, 114 owiec i 92 wieprze.

Pozostały na targowisku bydlęcem na d. 22 bm. (4 sierpnia) 172 woły krajowe.

NEKROLOGJA.

— **Ś. p. pułkownik Jan Kowalewski.** (N.). Do tysiący ofiar naszych w toczącej się wojnie przybyła jeszcze jedna wybitna jednostka.

Ś. p. Jan Kowalewski, syn nieżyjących Walerego i Stanisławy z Kozakiewiczów, urodzony 23 czerwca 1866 r., pochodził z rodziny obywatelskiej ziemi Grodzieńskiej. Po ukończeniu 2 korpusu kadetów w Petrogradzie i szkoły Pawłowskiej w r. 1887, zaczął służbę w 2-gim grenadjerskim Rostowskim pułku, lecz wkrótce potem przeszedł do lejb-gwardji Moskiewskiego pułku, w którym służył do wiosny roku bieżącego, kiedy został mianowany dowódcą jednego z pułków piechoty, walczących na froncie południowo-zachodnim.

Dnia 21 czerwca, gdy szedł do ataku na czele swego pułku, został śmiertelnie ugodzony kulą w szyję i poległ śmiercią bohaterską. Zwłoki zostały czasowo złożone w Lublinie.

Szlachetność i wysokie zalety charakteru ś. p. Jana Kowalewskiego, nadzwyczajna łagodność i spokój ducha, uczynność i koleżeńskość, zjednały mu licznych przyjaciół, a przedwczesny zgon jego wywołał śród kolegów i znajomych szczery żal i smutek.

Niech ci ojczysta ziemia będzie lekką!

SĄDY.

— **Przeniesienie dykasterji sądowych.** W sprawach toczących się w wileńskiej izbie sądowej i kancelarji prokuratora tejże należy zwracać się do Mińska, zaś w sprawach toczących się w wileńskim sądzie okręgowym i archiwum rejentalnem tegoż — do Wilejki, gdzie piryzdykcje te czasowo rezydować będą. Tam też należy przesyłać wszelkie prośby do nich adresowane.

— **Odwołanie kadencji.** Posiedzenie wydziału kryminalnego wileńskiej izby sądowej w trybie apelacyjnym wyznaczone w Wilnie na dzień 29 lipca (11 sierpnia), takież posiedzenia tegoż wydziału, lecz z udziałem przedstawicieli stanów, które miały się odbyć w Wilnie w sierpniu i wrześniu r. b., tudzież wszystkie posiedzenia wileńskie wydziału cywilnego tejże izby — zostały odwołane.

— **Obraza Majestatu.** Włościaninowi Wincentemu Myszkowskiemu wytoczona została w izbie sądowej wileńskiej bez udziału przedstawicieli stanów sprawa z cz. 2 art. 103 kod. krym. o zaoczną obrazę Majestatu bez chęci wywołania nieposzanowania do Osoby Jego.

RÓŻNE.

— **Żydzi, stający do poboru przedterminowego r. 1917,** z rozkazu gubernatora wileńskiego mają przy stawaniu składać naczelnikowi wojskowemu swoją fotografję, zaświadczoną przez odpowiednie władze.

— **Licytacja koni wybrakowanych** z wileńskiego zapasu końskiego odbędzie się w dn. 4 (17) bm. na placu Śnipiskim, w przyszłości natomiast odbywać się ma ona stale w dni targowe (we wtorek i piątek) po d. 1 (14) i 15 (28) każdego miesiąca.

— **Zioła lecznicze.** Jesteśmy proszeni o przypomnienie osobom zainteresowanym, że kowieński oddział komisowej sprzedaży ziół leczniczych w Wilnie (Jarosławska 12 m. 6) kupuje **nasiona ziół** rozmaitych, także korzenie mydlicu i sadzonki mięty angielskiej.

— **Niedoręczone depesze** z d. 21 lipca (3 sierpnia). Z powodu niedokładności w adresie: Junowicz (Mińsk), Woronkow (Sielczień), Römer (Trki), Ozierskij (Anastajewskaja), Feimmesser (Mińsk), Kotek (Olita), Markowski (Warszawa), Bartoszewicz (Warszawa), Wasowłom (Uzda), Błoński (Bielsk), Szukiewicz (Baranowicze).

Z powodu wyjazdu: Szer (Romny), Oranowski (Petrograd), Landau (Penza), Henrich (Małkinie), Czerniak (Petrograd), Sołowiej (Mohylew) i Gałaktjonow (Bałakława).

WYPADKI.

— **Kradzieże.** We wtorek w nocy z zamkniętego mieszkania Dawida Szmujelewa (ul. Trocka Nr. 11) skradziono przedmioty złote i srebrne wartości 150 rubli. Złodziej przedostali się do mieszkania za pomocą dobranego klucza.

Z mieszkania Eljasza Żylbera (ul. Żmudzka Nr. 8) skradziono różnych drobnych rzeczy na sumę około 50 rb.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (AP.) **Przeciw wyśrubowywaniu komornego.** Główny naczelnik mińskiego okręgu wojennego wydał postanowienie obowiązujące, zakazujące podwyższania dzisiejszych cen na mieszkania w Mińsku i wszystkich miastach powiatowych gub. mińskiej w ciągu całego czasu trwania wojny.

Θ **Przeludnienie Mińska i Pińska.** Gubernator miński Giers wydał następującą odezwę:

„Ze względu na ostateczne przepełnienie Mińska i Pińska gubernator miński podaje do wiadomości instytucji i osób, pragnących czasowo ulokować się w tych miastach, że powinny przed tem informować się w miejscowych zarządach miejskich lub urzędach policyjnych miejskich, czy są mieszkania wolne. W przeciwnym bowiem razie przyjezdni znaleźć się mogą w trudnej sytuacji, wywołanej koniecznością wyjazdu do innej miejscowości".

Θ **Zamknięte zostały wszystkie zakłady wód gazowych** z rozporządzenia władz administracyjnych z powodu panujących w nich brudów. Zakładów takich było w Mińsku 25. Pozostawiono tylko fabrykę wód owocowych Lekerta.

— **Juchnowiec,** pow. białostocki. (Kor. wł.).

D. 11 (24) bm. o godz. 1 po południu we wsi Juchnowcu Dolnym wszczął się pożar i w ciągu minut 10 ogarnął trzecią część wsi. Spłonęło 7 domów mieszkalnych i 74 budynki gospodarskie, przeważnie stodoły. Żyto jeszcze nie było zwiezione. Przyczyna pożaru nie wyjaśniona. Pomimo braku wody i narzędzi ratowniczych, zdołano uratować kilka budowli, które się już były zapaliły. Ośmiu gospodarzy straciło wszystkie budynki, 24 zaś ucierpiało mniej lub więcej. Ubezpieczone były we włości na sumy niewielkie.

X. Sidorowicz.

= **Pińsk.**

Zarząd miejski otrzymał z funduszu walki z dżumą 24,848 rb. na zarządzenia przeciwcholeryczne.

Z Rusi.

+ **Z Kijowa** (kor. wł.). Smutny jest los tych, którzy zmuszeni byli opuścić rodzinną ziemię polską — zarówno zbiegowie bez środków jak i posiadający pewne środki są pożałowania godni (ci ostatni to materjał do eksploatacji chciwych hotelarzy i kamienicznikow), lecz trudno sobie wyobrazić okropniejsze położenie, niż rannego żołnierza, którego po odbytej kuracji w szpitalu władze uwolniły zupełnie lub dla poprawienia zdrowia. Ma on prawo powrócenia do rodzinnych pieleszy, lecz zagroda jego wobec zajęcia trzech czwartych Królestwa przez nieprzyjaciela nie może mu służyć za przytułek, a może i wcale nie egzystuje. Współczując tego rodzaju nieszczęśliwym sekcja ewakuacji rannych polskiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny otworzyła patronat-schronisko dla żołnierzy rekonwalescentów, w którym ranni otrzymują przytułek po wyjściu z lazaretów do czasu wysłania ich na prowincję. Na wezwanie sekcji do społeczeństwa polskiego na Rusi szereg osób złożył oferty ulokowania i przekarmienia znacznej liczby inwalidów, lecz ilość kandydatów jest znacznie większa, prosi więc sekcja społeczeństwo o zaofiarowywanie w dalszym ciągu dla nich lokalów i utrzymania. Ofiarodawca przyjmujący rannych żołnierzy rekonwalescentów do siebie, obowiązany jest zameldować o przyjeździe ich miejscowemu wojskowemu naczelnikowi, przedstawić ich dokumenty, dopilnować, aby żołnierz, którego ma pod opieką, po upływie terminu urlopu, wyznaczonego mu przez komisję, stawił się osobiście u miejscowego naczelnika wojskowego i zawiadomić tego ostatniego o zmianie miejsca pobytu żołnierza. Żadnych innych obowiązków, prócz wyżej wymienionych, ofiarodawca względem władz nie przyjmuje. Od siebie ofiarodawca daje tylko mieszkanie i utrzymanie. Co zaś do opieki lekarskiej, to takowa ofiarodawcę nie obowiązuje.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu ogólno-miejskiego postanowiono zorganizować miejskie piekarnie, wypiekać chleb i sprzedawać rodzinom osób powołanych na wojnę. A liczba to nie mała — sięga bowiem 12,000 rodzin, czyli mniej więcej 30,000 osób. Tego rodzaju piekarnie będą mogły sprzedawać chleb o kopiejkę taniej na funcie, niż prywatne piekarnie. Różnica ta będzie stanowić poważną kwotę miesięcznie, a zyskane stąd pieniądze mogą być obrócone na inne potrzeby rodzin powołanych do szeregów osób.

Nader ciekawą sprawę rozpatrywano na ostatniem zebraniu kijowskiej izby sądowej. Pomocnik odwokata P., izraelita, przyjął prawosławie i nie czekając długo wniósł podanie do sądu o wydanie świadectwa na prowadzenie spraw sądowych. Szybkość ta naprowadziła sąd na myśl, iż P. przyjął prawosławie, aby módz otrzymać świadectwo na prowadzenie spraw. Sąd więc odmówił P. wydania świadectwa i postanowił wytoczyć mu sprawę dyscyplinarną pod zarzutem czynu niegodnego z godnością adwokata i pociągającego konieczność wykluczenia go z korporacji. Powyższą uchwałę P. zaskarżył, lecz izba sądowa wyrok sądu okręgowego zatwierdziła.

G. K.

Z Królestwa.

× **Hojna zapomoga.** Komitet Wielkiej Księżniczki Tatjany przysłał p prezydentowi miasta Warszawy 115.000 rubli, dla warszawskiego Komitetu Obywatelskiego na potrzeby bieżące. Magistrat uchwalił sumę tę przekazać Komitetowi Obywatelskiemu.

× **W sprawie opału.** Kolej Warszawsko-Wiedeńska otrzymała pozwolenie na oddanie Komitetowi Obywatelskiemu Warszawy ze swych zapasów, 200 wagonów węgla.

Komitet postanowił przedsięwziąć stosowne kroki, celem uzyskania węgli również z kolei Nadwiślanskich.

Z Rosji.

* * **Położenie duchowieństwa prawosławnego z Galicji.** Arcybiskup wołyński Eulogjusz zwrócił się do synodu w sprawie duchownych prawosławnych, którzy zmuszeni opuścić Galicję, a nie mają powrotu do dawnych parafji w Rosji, zajętych przez innych, znaleźli się w ciężkiej sytuacji materjalnej.

* * **W Moskwie.** Do Moskwy w ostatnich dniach zaczęli zjeżdżać w znacznej liczbie mieszkańcy Warszawy, Lipawy, gub. lubelskiej, Goldyngi, Ryg i t. d. Biuro centralne przy zarządzie miejskim prowadzi regestrację przyjezdnych. Do ostatnich czasów ilość zbiegów była stosunkowo niewielka. Tak np. na 1 (14) lipca zaregestrowano 1,726 osób, a w dniu 17 (30) lipca liczba ta wzrosła do 3,172. W dniach najbliższych oczekiwanych jest około 5.000 osób odrazu.

W chwili obecnej bawią w Moskwie b. prezes towarzystwa słowiańskiego w Warszawie A. Zwan, Aleksander Świętochowski, red. „Kurjera Porannego" K. Ehrenberg, wydawca tegoż pisma Ludwik Fryze, hr. Raczyński i inni.

* * **Zesłanie.** „Wraszawskiemu Dniewnikowi" donoszą telegraficznie z Petrogradu: „Zesłano do najbardziej odległych miejscowości urzędnika wydziału Cesarzowej Marji, rzeczywitsego radcę stanu von Kramma".

* * **Trzęsienie ziemi na Kamczatce.** W nocy z 18 na 19 lipca st. st. aparaty sejsmograficzne obserwatorjum Pułkowskiego zanotowały trzęsienie ziemi na Kamczatce. Wahanie gruntu trwało około 2 i pół godzin i chwilami dosięgało znacznej siły.

WOJNA.

Na froncie wschodnim.

(AP.) Z Petrogradu telegrafują dn. 21 bm. (3 sierpnia):

„Nieprzyjaciel w ciągu ostatnich trzech dni starał się kosztem ogromnych wysiłków nas wyprzeć z części frontu nadnarwiańskiego od Ostrołęki do Łomży.

W okolicach Jedwabnego nieprzyjaciel w dalszym ciągu trzyma się taktyki pozycyjnej, przyczem w walce minowej ciągle mamy przewagę.

Na froncie Pissa — Skrwa atakowała nas cała armja nieprzyjacielska, przyczem na tę część frontu początkowo skierowano i przybyłe z Francji posiłki. Wkrótce jednak zdeklarowało się zupełnie niepowodzenie niemców na tym froncie. Całego tygodnia potrzebowali niemcy, aby odeprzeć od wsi Serwatki nasz pułk czołowy, a bitwa o przeprawę przez Narew pod Nowogrodem jeszcze nie rozpoczęła się.

W pobliżu ujścia Skrwy udało się nieprzyjacielowi, dzięki zagajnikom, przeprawić się na nasz brzeg, jednakże pomyślnie przeszkodziliśmy przeprawieniu artylerji przez Narew i atakami na bagnety wykluliśmy nieposiadające artylerji oddziały niemieckie.

Te niepowodzenia zmusiły nieprzyjaciela do odwołania z tego punktu posiłków przybyłych z Francji i przerzucenia ich, aby wzmocnić bardziej pomyślnie posuwające się grupy około Rożana. Grupa tu wzmocniona znacznemi posiłkami, przybyłemi z lewego brzegu Wisły, daremnie usiłowała posunąć się na wschód rozbijając się nad rzeką Orzą. Wówczas nieprzyjaciel zmienił w tym punkcie kierunek swoich ataków i na froncie pomiędzy Narwią a rz. Orzą wytęża swe wysiłki, aby posunąć się w kierunku północno-wschodnim na tył Ostrołęki. W ciągu trzydniowej bitwy nieprzyjaciel niejednokrotnie rzucał do szturmu na szańce nasze duże masy piechoty, lecz w ciągu tego czasu z ogromnemi stratami posunął się nie więcej, jak na dwie trzecie wiorsty.

W ciągu dn. 20 bm. (2 sierpnia) wojska nasze podczas jednego z zaciętych, a odpartych przez nas ataków widziały, jak konnica niemiecka atakowała swą cofającą się piechotę, aby ją znów zwrócić do ataku na nas.

Straty niemców tu były bardzo wielkie. Na południowym krańcu pola bitwy pod wsią Pokrzywnicą nieprzyjaciel skoncentrował wielką masę piechoty, aby przejść przez dolinę rz. Orzy, lecz artylerja nasza uslabiła atak nieprzyjacielski i zaraz w początku ataku zmusiła niemców do rozproszenia się. Straty nasze w tym punkcie są bardzo duże, lecz zamiary wroga, który chce od linji Narwi zadać silny cios armjom rosyjskim, zatrzymującym w dolinie Wieprza następowanie Makenzena."

Nad Narwią, Wieprzem i Bugiem.

„Prawitielstwiennyj Wiestnik" Nr. 161 pisze:

„Osiągnięte przez nieprzyjaciela na froncie narwiańskim, po zaciętych walkach pewne powodzenie, które polega na posunięciu się jego ku prawemu brzegowi Narwi, nie oznacza jeszcze nagłych zmian w sytuacji bojowej na tym froncie. Niemcy nie przeszli jeszcze linji bojowych pomiędzy Narwią a Bugiem, na których oczekiwać ich może zacięty opór z naszej strony. Wspomniane w komunikacie Wodza Naczelnego zgromadzenie bardzo znacznych sił nieprzyjacielskich w pobliżu ujścia Pissy, w rejonie rożańskim, nadaje większe znaczenie walce na froncie narwiańskim, a równocześnie wskazuje, że niemcy widocznie nie mogą osiągnąć tu stanowczych wyników siłami operującemi na lewym brzegu Narwi i trzeba je wesprzeć świeżemi siłami z prawego brzegu tejże rzeki.

Równocześnie dokonywane przez nieprzyjaciela ataki w kierunku odcinka linji kolejowej Ostrołęka — Wyszków, od strony Ostrołęka — do wsi Kobylin (leżącej w odległo-

ści dwóch wiorst od Narwi a ośmiu od Rożana) obejmuje front najwyżej 8 — 10 wiorst. Wszystkie wymienione okoliczności nie dają powodu do przypuszczeń, aby na froncie narwiańskim już zupełnie wyjaśnił się plan niemców.

Zacięte walki trwają 19 b. m. (1 sierpnia) na froncie pomiędzy Wisłą a Bugiem, w kierunku lubartowskim, na froncie od Markuszewa (leżącego w odległości 20 wiorst na północny-zachód od Lublina) do Bystrzycy, a następnie na brzegach Wieprza i w rejonie szosy Trawniki — Włodawa stawiają nieprzyjacielowi zadanie przy dalszem posuwaniu się naprzód przezwyciężania linji rzeki Wieprza, co prawdopodobnie zmusi go do jeszcze większego zawrócenia swego frontu na wschód. Posuwanie się zaś lewego skrzydła armji gen. Mackeuzena na froncie Wisła — Wieprz i szosą na Włodawę przyprowadzi nieprzyjaciela do poważnych przegród, któremi są rzeka Tyśmienica i błota Krowie, otoczone z północy rzeczką Włodawką. Prawe skrzydło grupy niemieckiej, działające pomiędzy Wieprzem i Bugiem, chociaż znajduje się na najkrótszej drodze do rejonu północnego, posuwa się mimo to powolniej, niż lewe skrzydło, które poniosło porażkę pod Bychawą.

Za Włodawą będzie musiało wejść w rejony zupełnie pozbawione kolei i dróg, o ile za drogi uważać można jedne — dwie drogi w dolinie Buga. Warunki takie możliwe są dla rozwinięcia marsz - manewru, lecz nie dla rozwinięcia na szerokiej przestrzeni masowych działań armji, które mógłby mieć na widoku nieprzyjaciel w kierunku na Brześć Litewski".

Prasa niemiecka o rocznicy wojny.

Prasą niemiecka, komentując manifest ces. Wilhelma II do narodu, konstatuje, że rok ubiegły pozostawił po sobie w Niemczech ciężkie wspomnienie. Półurzędowiec „L. A." uważa za potrzebne zaznaczyć, że ces. Wilhelm powstrzymuje się w manifeście od różowych perspektyw i przesadnego optymizmu. „Walkę, oświadcza gazeta, trzeba prowadzić w dalszym ciągu, ku czemu potrzebne będą nowe ofiary.

W tymże tonie pisze „T. R." („Przegląd Codzienny"). „Rok wojny—pisze gazeta—nie przyniósł zwycięstwa, nie przyniósł nawet nadziei na szybki pokój. Możliwe jest, że wojna przybierze jeszcze większe rozmiary".

„Gazeta Krzyżowa" („K. Z.") stwierdza, że wojna zabrała ofiary w każdej rodzinie niemieckiej.

Gazeta socjalistyczna „Naprzód" („V.") woła, że wojna jest okropnem nieszczęściem dla wszystkich uczestników, lecz zasoby mocarstw walczących są tak wielkie, że prowadzić wojnę do zupełnej porażki, jednego z państw walczących, jest niepodobieństwem.

Większość gazet pisze, że głównym wrogiem Niemiec, jest Anglja.

„Berliński Dziennik" („B. T.") wyraża zadowolenie, że rok wojny pokazał Anglji, jak trudno jest walczyć bez przygotowania z mocarstwem, długo i systematycznie przygotowującem się do wojny.

Posiłki angielskie na froncie zachodnim.

Agencja telegraficzna Nordena donosi z Kolonji, że niemieckie koła wojskowe poważnie zaniepokojone są świeżem przewozem przez anglików nowych oddziałów wojska na front zachodni. W ostatnim tygodniu z Anglji wysłano do Francji wielką ilość transportów z wojskiem. Żołnierze angielscy przez pewien czas pracować będą na tyłach armji nad ostatecznem przygotowaniem się do walki.

Pod Dardanelami.

Akcja sprzymierzeńców pod Dardanelami rozwija się coraz energiczniej. Z Mitileny telegrafują, że wojska koalicyjne usiłują otoczyć turków pod Dagibabą, co zdaje się zostanie uwieńczone powodzeniem.

Pod Dardanele przyjechał turecki następca tronu.

Na wyspach Mitilenie i Mudrosie jest bardzo dużo świeżego wojska koalicyjnego i również bardzo dużo znajduje się na pokładach transportowców, stojących około tychże wysp.

Już przygotowano do wyładowania na wybrzeżach anatolijskich 80 tysięcy, ogółem ma tam być wysadzonych 120 tysięcy.

Z Aten donoszą na zasadzie wiadomości, pochodzących ze źródeł kompetentnych, że wojska koalicyjne, aby umknąć ognia krzyżowego baterji tureckich z wybrzeża Azjatyckiego, co przeszkadza operacjom sprzymierzeńców na półwyspie Galipolijskim, postanowiły zająć fortyfikacje tureckie na wybrzeżu Azjatyckiem. Niemcy chcą stare armaty tureckie przerobić na pociski, ale nie mogą tego dokonać z powodu braku węgla.

Krążą pogłoski o wybuchu w tureckich składach amunicji w Kawaku, na wybrzeżu Anatolijskiem.

***

(AP.) Z Aten donoszą, że Enwerpasza w dn. 15 (28) bm. dokonał inspekcji fortyfikacji Dardanelów, Adrjanopola i Kirk-Kilissy.

***

W dn. 16 (29) bm. angielska łódź podwodna, operująca około wybrzeży morza Marmora rozbiła pociskami swej armaty na st. Haidarpasza 7 wagonów z wojskami tureckiemi, przywiezionemi z Azji Mniejszej.

Francuska łódź podwodna w tymże dniu zatopiła około Tobchane statek z 150 żołnierzami tureckiemi.

Angielska łódź podwodna również w dn. 16 (29) bm. zatopiła na morzu Marmora transportowiec turecki z ładunkiem węgla.

W dn. 12 (25) bm. angielska łódź podwodna zatopiła u wejścia do Bosforu dwie szalupy i żaglowiec z ładunkiem amunicji.

Niemiecka łódź podwodna, która wypłynęła przed dwoma tygodniami z Konstantynopola, do tego czasu nie powróciła. Władze niemieckie w Konstantynopolu, poważnie są zaniepokojone o losy tej łodzi.

Aeroplan rosyjski dokonał wyprawy nad Konstantynopol, gdzie zrzucił bomby, które poczyniły poważne uszkodzenia w mieście.

Ewakuacja Trjestu.

Austrjacy przystąpili do ewakuacji Trjestu. Pomimo, że artylerja włoska panuje na całym froncie Tolmino — Goryeja, austrjacy stawiają w dalszym ciągu opór.

Pożar Konstantynopola.

Do Aten nadchodzą jeszcze nie zupełnie szczegółowe wieści o olbrzymim pożarze w Konstantynopolu. Spaliła się część miasta Pera, obejmująca dzielnice Perwuzaga, Trutikli, Salambazar, Siraselwi. Była to część miasta, zamieszkała przeważnie przez europejczyków. Spaliło się około 5 tysięcy domów. Pożar zlokalizowano, wysadzając domy dynamitem. Żołnierze tureccy pod pretekstem ratunku dopuszczali się grabieży i gwałtów. Zdaje się, że pożar powstał z podpalenia, bo ta część miasta ma być fortyfikowana w celu obrony stolicy od strony Bosforu. Władze zabroniły gazetom pisać o tym pożarze. Poszkodowani są przeważnie chrześcijanie. Nędza śród pogorzelców ogromna. Pomimo nadzwyczajnego ratunku, spalił się szpital niemiecki.

Niepewne stanowisko Bułgarji.

W petrogradzkich kołach dyplomatycznych otrzymano niepomyślne wiadomości z Sofji o nastrojach rządu bułgarskiego i bułgarskich sfer dworskich, coraz widoczniej przechylających się na stronę austro-niemców. Tem też jak mówią, należy tłómaczyć przemilczenie przez ministra spraw zagranicznych w mowie swej w Dumie Bułgarji, z którą pertraktacje mocarstw czwórporozumienia, chociaż trwają, lecz nadzwyczaj ospale. Traktat z Turcją jednakże jeszcze nie został zawarty.

Bułgarja i Niemcy.

(AP.) Z Berlina donoszą do Sztokholmu, że konsorcjum banków niemieckich, które podjęło się realizacji pożyczki bułgarskiej, otrzymało koncesję na budowę kolei od Mikołajewa do Portolagos i na budowę portu w Portolagos. Gazety niemieckie piszą panegiryki o państwowej mądrości cara bułgarskiego, który, jak przepowiadają gazety niemieckie, wkrótce ujmie w swe ręce organizację stosunków politycznych na Bałkanie, przyczem car Ferdynand liczyć może na poparcie Niemiec i ich sprzymierzeńców — bo już dziś wojska austrjacko-węgierskie na wschodzie oślaniają tyły Bułgarji. Od południa broni ją Turcja, więc Bułgarja ten szczęśliwy moment powinna wyzyskać.

Niemcy — Rumunja.

(AP.) Prasa niemiecka czyni wyrzuty Rumunji, że ta, obawiając się Rosji, niepozwala na przewóz przedmiotów potrzeby wojennej przez swe terytorjum, co zresztą dziś już jest bez znaczenia.

Na morzu Czarnem.

(AP.) Donoszą do Petrogradu, że w liczbie 450 statków węglowych tureckich, zatopionych przez rosyjskie statki wojenne, znajdowały się 34 wielkie żaglowce z ładunkiem po tysiąc tonn węgla.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA dn. 19 lipca (1 sierpnia).

Petrogradzka Ag. tel. dopiero wczoraj w całości przesłała nam telegraficznie sprawozdanie z niedzielnego posiedzenia Rady Państwa.

Wobec tego opóźnienia nie dajemy obszerniejszego sprawozdania, lecz tylko krótkie wyciągi na podstawie źródeł urzędowych. **Red.**

Urzędowy organ wojskowy „Russkij Inwalid" pisze:

„Dn. 19 bm. (1sierpnia) o godz. 8 i pół wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Państwa, na którem obecna była Rada ministrów w pełnym składzie. Przed posiedzeniem odprawiono uroczyste nabożeństwo.

Po mowie prezesa Rady Państwa, sekretarza stanu Kulomzina, głosu udzielono przedstawicielom rządu, którzy powtórzyli to, co powiedzieli w Dumie Państwowej.

Na wniosek S. Manuchina Rada Państwa upełnomocnia prezesa do niezwłocznego wysłania do Jego Cesarskiej Mości telegramu najpoddańszego.

Następnie mowy wygłosili przedstawiciele grup: P. Durnowo, ks. Golicyn-Murawlin, A. Neudhardt, bar. Meller-Zakomelskij, M. Pokrowskij, D. Grimm, hr. Wielopolski, Timiriazjew, Pillar von Pilchau.

Formułę przejścia do porządku dziennego ogłosił Kaufman Turkiestański. Poczem prezes proponuje wysłanie do Wodza Naczelnego telegramu w imieniu Rady Państwa. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

O godz. 11 m. 45 posiedzenie zamknięto".

Według sprawozdania Ag. Petrogradzkiej podajemy streszczone mowy posłów, zawierające zwroty o polakach i sprawach polskich:

Neudhardt zaznacza, iż materjalna niedola braci — polaków pogłębia się niedolą moralną, ponieważ ich bracia byli zmuszeni do walczenia w szeregach naszych wrogów. Obecnie serce ich zamiera na widok ręki prusaka, wyciągniętej po Warszawę. „Nie traćcie odwagi, polacy, — wzywa mówca—za wami stoi siostra wasza Rosja! Ona nie zapomni o was. Nastanie czas, — zaciśni się pierścień dokoła drapieżnika! Nie ugięła się jeszcze siła rosyjska! Śmiało Cesarzu, naród Twój z Tobą!"

Meller Zakomelskij oświadcza, iż myśli wszystkich są zwrócone do mężnej armji rosyjskiej. Czasowe niepowodzenia tylko cieśniej łączą całą Rosję i umacniają postanowienie, nie zważając na ofiary, zwyciężyć wroga i urzeczywistnić wielkie zadania, które samowładnie wysuwają wypadki. Mówca wita odnowienie składu rządu i wstąpienie jego na drogę wspólnej pracy z ziemstwem i miastami. Z uczuciem głębokiego zadowolenia wysłuchał on oświadczenia rządu, iż boląca kwestja nienormalnych stosunków Rosji z Polską nakoniec zbliża się do rozwiązania. Odezwa Wodza Naczelnego do polaków, gorąco przyjęta przez obydwa bratnie narody, obecnie na wspaniałomyślny rozkaz Najjaśniejszego Pana powinna urzeczywistnić się. „Mocno wierzymy, iż urządzenie wewnętrznego bytu Polski pod berłem Cesarza rosyjskiego na zasadach autonomji, która zabezpiecza bratniemu narodowi całą pełnię jego narodowego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju, założy fundamenty ostatecznego naszego zbliżenia się do polaków i na wspólną naszą korzyść ułatwi im nieuniknioną walkę z nasuwającym się z zachodu od wieków germanizmem. Rosja, która z rozrzewnieniem patrzy na ciężkie ofiary Polski w walce ze swym wrogiem historycznym, zaleczy rany bratniego narodu i poprowadzi go do świetlanego, dawno oczekiwanego odrodzenia narodowego".

Wielopolski zaznacza, iż przedstawiciele Królestwa Polskiego zjawiają się obecnie ze smutnem uczuciem śród członków Rady Państwa. Upłynął rok wojny, miasta nasze są zburzone, wsie zamienione w popiół, wróg przed wrotami naszej stolicy. W historycznej chwili ciężkich prób polacy oświadczają, iż obrana na początku wojny droga nie zależy od biegu wypadków na teatrze wojny i bez wahania pozostają na tej drodze i spełnią swój obowiązek do końca, z niezachwianą wiarą w Opatrzność. Polacy z wdzięcznością ufają w urzeczywistnienie wielkich słów Najjaśniejszego Pana i słów Wodza Naczelnego. Z nadzieją i zupełnem zaufaniem spotykamy po bratersku wyciągniętą dłoń Wielkiej Rosji, gorąco witając wszelkie oznaki pogodzenia się. Słowa prezesa Rady ministrów napotykają głęboki oddźwięk w sercach naszych. Z głębi duszy jesteśmy wzruszeni słowami naszych współkolegów i powitamy każde zarządzenie rządu, które zmierza ku zadośćuczynieniu praw narodowych narodu polskiego. Z Bożą pomocą zmartwychwstanie Polska, po bratersku złączona z Rosją w walce przeciwko wspólnemu wrogowi. Moc i siłę ducha czerpiemy w wierze w świetlaną przyszłość narodów braterskich pod berłem naszego Monarchy.

Prawa interpelacji Dumy. Z inicjatywy posła Karaułowa wniesiono do Dumy podpisany przez 42 posłów projekt rozszerzenia interpelacyjnych praw Dumy Państwowej.

Z komisji dumskich. (AP.) W komisji do spraw wojennych, armji i marynarki na miejsce Bałaszowa wybrano został na prezesa Szyngarew, na wiceprezesów Szulgin i Sawicz. We czwartek 23 bm. (5 sierpnia) komisja obradować będzie nad organizacją narady w sprawie zaopatrywania armji.

W komisji finansowej na miejsce Deriugina wybrany został na wiceprezesa postępowiec Postnikow. We czwartek komisja obradować będzie w sprawie podatku dochodowego.

W komisji składu osobistego na prezesa wybrany został Kułakow.

W komisji redakcyjnej na prezesa wybrany został Basakow.

W komisji bibljotecznej na prezesa wybrany został Gronskij.

Z konwentu senjorów. (AP.) Konwent senjorów uznał za niepożądane wprowadzać na porządek dzienny pierwszych posiedzeń projekty doniosłości drugorzędnej i wyraził życzenie, aby na posiedzenie poniedziałkowe był rozpatrzony przez komisję projekt organizacji narady w sprawach zaopatrywania armji i aby projekt ten był rozpatrywany na poniedziałkowem posiedzeniu Dumy.

Konwent senjorów postanowił, z inicjatywy przedstawicieli Koła Polskiego Harusewicza i Święcickiego, jak również Puryszkiwicza wysunąć na pierwszy plan sprawę pomocy dla zbiegów i polecił Święcickiemu opracować na jedno z najbliższych posiedzeń projekt prawodawczy w tej sprawie.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 22 bm. (4 sierp.).

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) 22 bm. (4 sierpnia). Urzędownie. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

W kierunku Bausk — Ryga w dn. 21 bm. (3 sierp.) walki toczyły się nad rzeką Musą.

Na wschód od Poniewieża niemcy zebrawszy swe siły w dalszym ciągu prowadzą również ze swej strony natarcie. Walki w tym rejonie rozwijają się w tych dniach ze zmiennem powodzeniem.

Nad Narwią 21 bm. (3 sierp.) odparliśmy zacięte ataki nieprzyjaciela w kierunku Kolno — Łomża, a w pobliżu ujścia Skrwy i w rejonie ostrołęckim wojska nasze w zaciętej walce cofały się na nowy front.

Nad Wisłą wojska nasze odpowiednio do otrzymanych rozporządzeń przeszły z linji Błonie — Nadarzyn na pozycję warszawską. Przesunięcie to nastąpiło bez przeszkody ze strony przeciwnika.

Wojska niemieckie, które przeprawiły się w ciągu ubiegłych dni przez Wisłę pod Maciejowicami, dn. 20 bm. (2 sierpnia) dokonały wielkiemi siłami szeregu bezowocnych ataków, napróżno dążąc do dalszego rozszerzenia zajętego przez nich rejonu.

W rejonie iwangrodzkiej (dęblińskiej) przeprawy wojska nasze odpowiednio do zakreślonego sposobu postępowania stopniowo skracają na lewym brzegu Wisły swój front.

Pomiędzy Wisłą a Bugiem walki trwają dalej.

Na prawym brzegu Wieprza nad jeziorem Dratowskiem na północny-wschód od Łęczna i na szosie od Chełmu do Włodawy w rejonie góry Łysej dn. 21 bm. (3 sierpnia) nieprzyjaciel dokonywał wielkiemi siłami próby przerwania naszego frontu. Bitwa tu dosięgła prawie nie widzianego jeszcze zażarcia. Szczególniej odznaczyła się 42 dywizja piechoty, poparta przez 19 pułk Kostromski oraz 18 i 70 dywizje. W ciągu całego dnia grad pocisków nieprzyjacielskich zasypywał ich okopy, lecz oddziały mężnie trzymały się, znajdując ukrycie w jamach wyrwanych przez pociski nieprzyjacielskie i z uporczywością odpierały nacisk wielkich sił nieprzyjaciela.

Następnie po nadejściu ciemności przeszły one do energicznego natarcia i chaliły gęste masy niemieckie, zmuszając je do bezładnego odwrotu. Przy kontruderzeniu w kierunku chełmskim powodzeniu w wielkim stopniu sprzyjały automobile bojowe.

Nad Bugiem. Złotą Lipą i Dniestrem starć bojowych nie było.

MOBILIZACJA PRZEMYSŁU.

Połtawa. (AP.). W Krzemieńczugu właściciele fabryk i zakładów wyrazili gotowość oddania swych przedsiębiorstw komitetowi wojskowo-przemysłowemu.

NA FRONCIE KAUKAZKIM.

PETROGRAD. (AP.) 22 bm. (4 sierpnia). Urzędownie. Ze sztabu armji kaukazkiej:

W ciągu 20 bm. (2 sierpnia) na całym froncie odbywały się starcia naszych oddziałów przednich z tureckiemi.

W kierunku aleszkiertskim zacięte walki arjergardowe trwają dalej.

Z NIEMIEC.

Sztokholm. (AP.). Główny dowódca prowincji Brandenbarskiej wydał rozporządzenie sekwestra chemikalji.

Zwołana do Chemnicy konferencja socjalistów saskich dla rozwiązania sporu powstałego w niemieckiej socjalnej demokracji zamknięta została przez policję. Wśród socjalistów wielkie oburzenie.

ROCZNICA WOJNY.

Londyn. (AP.). Z powodu rocznicy wojny gazety zamieszczają obszerne przeglądy operacji, dowodząc dlaczego sprzymierzeńcy mogą być pewni zwycięskiego wyniku wojny. „Daily Telegraph" drukuje telegram ministra spraw zagranicznych Sazonowa i głównozarządzającego rolnictwem Krywoszeina, gorąco witających Anglję za jej udział w wojnie.

WYMIANA INWALIDÓW.

Sztokholm. (AP.). Równocześnie z wymianą inwalidów pomiędzy Niemcami i Rosją, rozpocznie się taka sama wymiana pomiędzy Austrją i Rosją.

ZAKAZ WYWOZU WĘGLA Z ANGLJI.

Londyn. (AP.) Od dn. 18 (31) lipca zakazany został wywóz węgla zagranicę we wszystkich kierunkach za wyjątkiem posiadłości Wielkiej Brytanji.

KONTROLA PARLAMENTARNA.

Paryż. (AP.) Viviani potwierdza wiadomość o porozumieniu, jakie nastąpiło pomiędzy delegacjami a rządem w sprawie działalności stałej kontroli parlamentarnej.

Rząd zabezpiecza pomoc władz wojskowych i cywilnych delegatom, mającym polecenia w sprawie oddzielnych określonych spraw. Sprawozdanie o każdym spełnionem zleceniu będzie składane prezydentowi ministrów i odpowiednim ministrom. Przedstawiciele wszystkich grup izby będą zgromadzać się co tydzień. Po przeczytaniu listu Vivianiego przedstawiciele grup przyjęli formułę przejścia do porządku dziennego, w której witają jednomyślność, osiągniętą przez to porozumienie.

SPRAWOZDANIE GEN. HAMILTONA.

Londyn. (AP.) Biuro prasy ogłosiło sprawozdanie generała Hamiltona, w którem opisany został pomyślny atak wojsk angielskich z dn. 20 lipca (2 sierpnia) na miejscowość pociętą siecią transzei tureckich na prawem skrzydle korpusów australijskich i nowozelandzkich. Po bombardowaniu i eksplodowaniu trzech min te linje transzei zostały zajęte. Inna część transzei została zdobyta uderzeniem na bagnety. Turcy nawet nie próbowali przedsięwziąć kontrataku. Zabito nie mniej 70 turków. Rezultatem ataku tego jest zajęcie przez anglików łańcucha gór i znaczne polepszenie się pozycji angielskich w tem miejscu.

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Rzym. (AP.) 22 bm. (4 sierpnia). Kwatera główna donosi:

W dolinie Cadory w dalszym ciągu odbywa się pomyślne ostrzeliwanie i burzenie ufortyfikowanych pozycji nieprzyjacielskich. W Karyntji 19 bm. (1 sierpnia) nieprzyjaciel próbował przedsiębrać kontr-natarcie przeciwko wyżynie Medeta, zdobytej przez nas 17 (30) bm., lecz odparty został z wielkiemi stratami. D. 20 bm. (2 sierp.) nieprzyjaciel pod osłoną mgły atakował nagle pozycje nasze, idące do Seraniey do MonteQuestalto, lecz również został odparty. Według uzupełniających informacji 17 (30) bm. przed Forcellą nieprzyjaciel na miejscu walki pozostawił, prócz 100 poległych 200 karabinów i mnóstwo zapasów bojowych. Prócz tego wzięliśmy około 20 jeńców. W następnych dwóch dniach artylerja nieprzyjacielska w okolicach Malborgetho ostrzeliwała Forcello, posługując się również pociskami z trującemi gazami, jednakże artylerja nasza szybko doprowadziła działa nieprzyjacielskie do milczenia.

Nieprzyjaciel na Carso w nocy na 20 bm. (2 sierpnia) wznowił zacięte ataki na nasze skrzydło prawe, uprzednio dokonawszy demonstracji na naszem lewem skrzydle, jednakże wszystkie jego wysiłki rozbiły się o nasz wytrwały opór. Wczoraj prowadziliśmy dalej nasze natarcie i posunęliśmy się znacznie w kierunku centrum. Na prawym skrzydle trwa zacięta walka o rozszerzenie zajętego przez nas terytorjum. Wzięliśmy 345 jeńców, w tem 3 oficerów.

KINEMATOGRAF **BRONISŁAWA** Dziś! SALON „LUTNIA" — WILNO.

1) **„SZALONA DZIEWCZYNA"** doskonała komedjo-farsa w 3 cz. z udz. znakom. art. **Hanny Weisse.** Cz. 1—Rodzice 1 dzieci; 2—Najmądrzejszy osioł na świecie; 3—Nareszcie przyszli do rozumu. 2) **Jedwabnictwo w Japonji,** piękne, bardzo zajmujące zdjęcia z natury w kolor.

Początek o godzinie 5-ej. — Koniec punktualnie o godz. 11-ej w nocy.

Teatr „HELIOS" róg Wileńskiej i pr. Ś-to Jerskiego. Telefon 20—61.

Dziś! Ulubieńcy publicz., art. Mosk. teatr. rząd. i teatru Korsza biorą udział w najlepszym obrazie sezonu pod tyt. 3 Serja! **„Jaskinie Petrogradzkie"** ilustr. gł. rom. W. Krestowskiego w 5 cz. 3 Serja! W rolach główn.: **W. Maksymow, E. Uwarowa, J. Mozżuchin N. Goryez i in. — GRA LOSU.** wesoła komedja w 3 części

Teatr otwarty od g. 5 po poł. — Koniec o 11-ej wiecz.

Teatr Familijny R. SZTREMERA

D. 20, 21, 22, 23 lipca. Tylko w naszym kinemat.: **2 art. serje w jednym programie.** **„Pod biczem orkanu",** dramat życiowy z czasów ostatn. trzęsienia ziemi we Włoszech. Cz. 1—Zburzenie marzeń; 2—W czasie niebezpieczeństwa trzęsienia ziemi; 3—Echo z życia szczęśliwych zakochanych. — **„Młody bohater"** dramat z życia wojskowego w 2 cz. Cz. I — Za ojczyznę. II—Ratowanie ojca. — **Miasto Brioge** (wspan. widoki). **Środek ratunkowy,** kom. — Początek o 4½. Koniec przedst. o g. 11 wiecz.

Min. Handlu i Przemysłu.

KURSA RACHUNKOWOŚCI N. I. i A. I. Mochowych dla osób płci obojga. **WILNO, Ś-to Jerski prospekt 44.** Prośby na **pierwszy semestr 1915—1916** roku szkoln. przyjmują się. **Początek zajęć 20 sierpnia. Opłata 100 rub.** Przedmioty wykładane: Buhalterja, arytm. handl., korespond., handloznawstwo, prawo handlowe, języki obce, arytm. ogólna i jęz. rosyjski. **Kancelarja otwarta od 9½ do 11 i od 3—5.** 1178 **Program bezpłatnie.**

Doświadczony Technik, wieloletni Dyrektor Techn. i Administrator Zakł. Przemysłowych, udziela **porad Technicznych.** Adresować: **J. Jakubowski w Stefanowie,** p. Korma Mohyl. gub. 1197

Poszukuję do pensjonatu przy rodzinie uczni z opłatą 500 rb. za rok szkolny. Zgłaszać się do 10 sierpnia: Mińsk Lit., Wesoła 11 mieszk. Krupskich, lub poczta Rubieżewicze Mińsk. gub., maj. Zasule, Anna Świda. 1327

OGŁOSZENIA DROBNE.

—o—

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Krawcowa z doskonałą znajomością kroju i szycia przyjmie posadę na wieś jako apteczkowa lub panna służąca za skromne wynagrodzenie. Biuro nauczycielskie S. Kijakowskiej, skwer Ś-to Jerski 3. 1325

Poszukuję posady ekonoma, pisarza lub łowczego. Adres: Wilno, Zawalna 53 m. 20. 1329

Poszukuję służby kucharza. Mam świadectwo 8-letniej sł. u Hr. Grabowskiego. — Jestem wyznania prawosławnego, żonaty, bezdzietny. Mam 26 lat. Adres: Szack Mińsk. gub. maj. Tolkaczewicze, Z. Jakimowicz. 1314

Rządca rolny z Lubelskiego, lat 43, praktykujący 28 lat w gospodarstwach intensywnie prowadzonych, poszukuje posady. Oferty łaskawe: Mińsk, p. K. Próchnik, Trubna 8 m. 7, dla T. B. 1326

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania okazyjnie niedrogo 2 wiorzchowe konie: czarny i gniady, 8—5 lat, odpowiednie też do zaprzęgu. Widzieć można w każdej chwili w 4-ym oddziale Wileńskiego zapasu końskiego. O cenę spytać się kozaka Czapłygina. 1313

Do sprzedania zaraz palto karakułowe nowe i bryljantowe większe i małe klejnoty. Fortepian koncertowy i włoska koncertina. — Niemiecka № 7 m. Szwarca. 1323

Są do sprzedania źrebięta pół-krwi angielskiej w ilości 30 sztuk 3-latków i 24 sztuk—2-latków. Wiadomość: telefon № 12-32, lub st. poczt. Szyrwinty, maj. Poszyrwincie, Wiktor Budzyński. 1322

Mieszkania.

Do odnajęcia 2—3 pokoje umeblowane. Dworcowa 9 m. 15. 1305

Mieszkania do wynajęcia od 1—8 pokoi dużych, jasnych. Wodociągi, dom dołączony do miastowej kanalizacji, instalacja elektryczna. — Sądowa 2. 1089

Mieszkanie wygodnie umeblowane, z elektrycznością, naczyniem stołowem na 6 osób, składające się z 5 pokoi i kuchni natychmiast do wynajęcia. Pierwszy Ś-to Jerski zaułek № 3 mieszkania 6. 1318

Przy inteligentnej rodzinie polskiej. Jeden lub dwa umeblowane pokoje słoneczne, mogą być z utrzymaniem. Kamienna 5—6. 1308

2 mieszkania umeblowane są do wynajęcia w majątku: jedno 800 rb., drugie 400 rub. do 1-go kwietnia; 2 wiorsty od stacji kolei żelaznej, poczty i miasteczka i o dwie godziny jazdy od Mińska. Miejscowość zdrowa. Adres: st. Stołbcy Mińskiej gub., poste restante, dla Kamilli Władysławiew. 1328

Różne.

Znakomite dzieło Ks. GAUME'A

ZASADY I CAŁOŚĆ WIARY KATOLICKIEJ.

Które znajdować się winno w każdej bibljotece, zarówno osób duchownych jak i świeckich, mogą prenumeratorzy „Kurjera Litewskiego" nabywać w administracji tego pisma **po cenie zniżonej,** mianowicie: za 8 tomów (każdy tom objętości 350—420 str.) płacą **rb. 5, z przesyłką—7,** zamiast rb. 8, z przesyłką rb. 10.

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO w WILNIE. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES OO DRUKARSTWA WCHODZĄCE OO

Wydawca: Dr. Tadeusz Dembowski. Za Redaktora: Bronisław Medeksza.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.